

39902

kat. komp.

Mag. St. Dr.

P

nr 39902 I

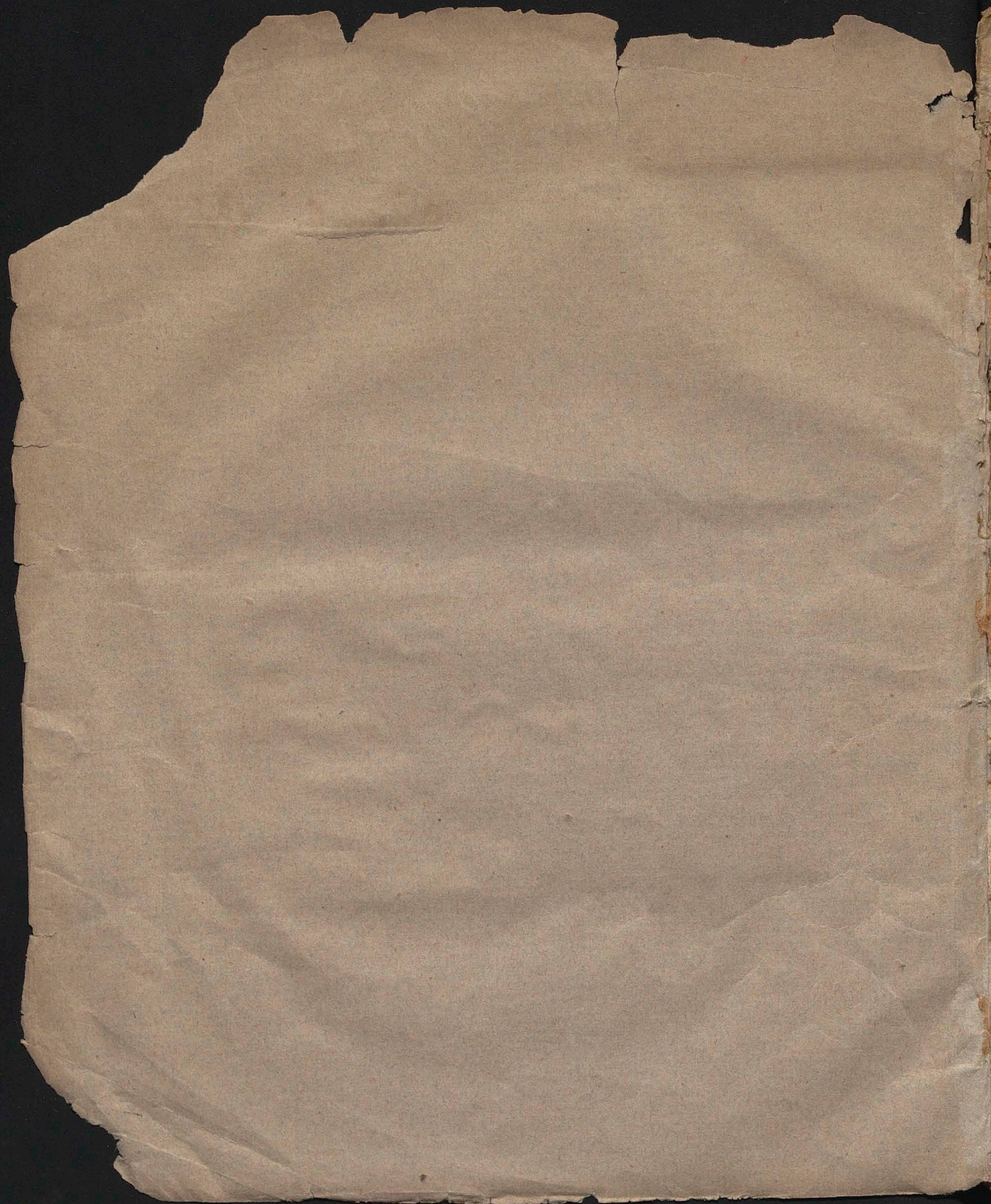
Teol. 3283

Kazanie o s. Antonim.

Art. Secid.  
(Gaska G. G.) Lar

Ex orda iustis <sup>negotia</sup> L. Anton Paduan, presid.  
trib. Radom. Stephano Rujnienski episc. Lu-  
ceor. deputat. cupr. Jac. Rybiniski palat. Culm.  
Concio cuiusd. presbyt. sacerdot secularis  
1724. Varsav. S. P. 1725. 4<sup>o</sup> D. 4. Golszryana







**LUX ORTA IUSTIS**

**NEGOTIA**

Quæ perambulant in Tenebris,  
**INVESTIGANS,**  
Atquæ Sacro Tribunali Radomiensi,  
**STATUENS,**

**Div<sup>o</sup> ANTONIUS Padvan<sup>o</sup>**

*Injuriatorum Patronus.*

*In die Festivitatæ*

*Presidente Tribunali Radomiensi*

*ILLVSTRISSIMO & REVERENDISSIMO Domino,*

**D. STEPHANO**

**RUPNIEWSKI,**

*EPISCOPO LVCEORIENSI. &c. &c.*

*MARESCHALCO ILLVSTRISSIMO DOMINO*

**D. IACOBO**

**RYBINSKI.**

*PALATINO Culmensi.*

*Radomiæ publicâ Concione DECLARATUS.*

*Per quendam Presbyterum, Sacerdotum Secularium in Communi viventium*

*Anno Domini 1724.*

**VARSAVIÆ.**

*Typis S. R. M. Scholarum Piarum. Anno Dni 1725.*





39902  
I 6



ILLVSTRISSIMO

Ac

REVERENDISSIMO DOMINO

D. STEPHANO BOGUSLAO

*à Rupniew In Ianussewicz*

RUPNIEWSKI.

DEI, & Apostolicæ Sedis Gra-

tiâ Episcopo Luceoriensi, &

Brestensi, Domino, Benefa-

ctori Colendissimo.



*N*ter cineres fatali igne ab-  
sumptæ Sponsæ Tuæ, ab  
extincto carbone, qui so-  
lum denigrare novit lumē  
accendi quærit: ILLV-

STRISSIME, dum incultum, nec

A2

ullius

BIBLIOTE: UNIV:



PROFESSOR



ullius Oratoricæ elucidationis gnarum,  
in lucem prodire iubes me durum sili-  
cem, quem nisi percutias, nec scintil-  
lam sparget, & quamvis millies per-  
cussus, amplissimo lumini intellectûs Tui,  
diffuso per Orbem Nominis splendori,  
amplius addere non valebit, quàm  
scintillam; Mandatis Tuis tamen ob-  
temperans exiguus terræ vermiculus,  
ad carbunculi nitorem, lignum putri-  
dum, ad fulgorem, atomus ad solis  
radium, vile fragileq; vitrum, gem-  
mam simulans ad Stephani Coronam,  
servus Tuus in conspectu Tuo ad Cathe-  
dram pagina hæc non mihi vanam glo-  
riam quæsitura, sed Sui Præfulis mā-  
datis obsequens vadit ad Typum, præ-  
lo,



lo premenda, in pœnam suorum erro-  
rum, ut etiam has inter tenebras splē-  
dori Nominis Tui illucescat, ex eo quod  
clamare jubeas non prævistas Gemmas,  
sed lapides de parietibus in morem Di-  
vinissimi Tutelaris Tui: non margari-  
as, sed torrentis lapides colligens ad  
Coronam, simulq; doceas, quæri in  
subjectis, non accidentia, sed substanti-  
am, in arboribus fructum, non flores,  
in fructu, non corticem, sed nucleum,  
in Codice, non Compagem, sed scri-  
pturam, in Scriptura, non apices lite-  
rarum sed sensum, in pharmaco, non  
saporem, sed virtutem, in escis, non  
condimenta, sed cibum, in verbo DEI,  
non subtilitatem sermonis, sed doctrinã,

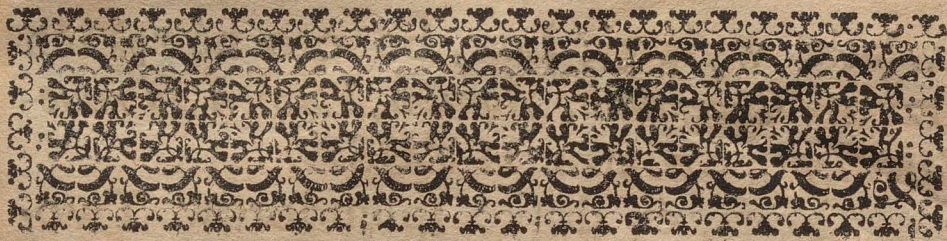


accipe igitur *ILLVSTRIS* *SIME*  
*PRÆSVL*, quamvis à teterrimo foco  
lucem ignis, à caliginosa ingenij mei  
nocte Cœleste Sydus fures investigans,  
quod simul & Nomini Tuo splendorem  
& mihi (si forte pagina hæc aliquid ab  
alieno codice abstulerit) ferat ignomiam;  
accipe damnorum Restitutorem, ut cu-  
jus cultum promotes, Eô Patrocinan-  
te Vigilantissime Pastor, errantes à via  
salutis oves, in nobis perditos mores, &  
quidquid fors iniqua Ecclesiis Tuis Sa-  
cilege abstulerit, tùm demum laborũ  
Tuorum invenias præmia copiosa.

Jta vovet

Obsequentissim<sup>o</sup> fer-  
vus Tuus GGG.





Lux Matth: 5.  
Swiatło Matth: 5.



Ad Swiatło Słońca iaśniey-  
sza prawdá, że Święty AN-  
TONI Swiatłem się ná-  
zwać może. *Lux* Swiatło,  
bo Iego ięzyk, y pośmier-  
ci nieskázitelny, ciemności błędow o-  
świecił. *Lingua ignis est. Lux*, Bo gdzież  
się pewniey ogień przechowá iák w  
popiele pod szarym habitem, S. FRAN-  
ĆISZKA; *Lux*, Bo co złodziey przy cie-  
mney nocy ukrádnie, to się przy tym  
A<sub>3</sub> swie-

Jacob. 3.



świetle wyiawi; *Lux*, bo oto na rękách  
trzymá *Lucernam*, *Agnum*, *Lumen ad reve-*  
*lationem*, Swiátło IEZUSA.

Mász ci dosyc splendorow Two-  
ich J. O. Trybunále, y w famych nawet  
Tytułách Pryncypałow Twoich, *Luceo-*  
*riensis*, *à lucis ortu*, *Culmensis à culmine*  
godności: nie rozgniewász się iednák,  
bo y Słońce zá to Filozofowi oczu nie-  
wypaliło, że mu w Południe zápaloną  
przydál pochodnią. Y sam Bog Wćie-  
lony iest *Lumen de Lumine*, á przecię nie-  
gniewa się, że mu świece zápalámy. Nie-  
rozgniewász się, że od tego Swiátłá dži-  
sícyszego, splendorom Twoim J. O. Try-  
bunále przydám Illuminacyi. Niech to  
przynáymnicy za náymnieyszy ogárek  
ku chwále Bożey stánie, y mowiącego,  
y słuchájących oświeć, Swiátło zachodu  
nieznájące náyswiétszy Boże.

*Lux*. Niektorzy w Sądowych izbách  
świátło



światło gąsić chcieli; Moyżesz y stary Rzymianie oczy zasłoniwszy, Arcopagitowie w nocy tylko dekretá fero-  
wali; chcąc podobno wyrazić co jest  
Levit. 19. *Non consideres personam pau-*  
*peris, nec vultum potentis.* Na sądach nie-  
patrz czy to ubogi? czy Pan? bo dla  
tamtego uzalenia gorę weźmiesz, a dla-  
tego rewerencyi dołem, y nietrafisz w  
Cel Sprawiedliwości.

Levit. 19.

Chceszli cel obaczyć, iedno przymruż  
oko, a gdy BOGA y sprawiedliwość Iego,  
obádwa zamkni, *clausis oculis melius*  
*videtur.*

Iosue 18. Zawała Woyско Izrael-  
skie ná Hetmana swego: *Senuisti, divide*  
*nobis terram;* Staryś, iuz niedowidzisz,  
terázze czyn dyspartymment między ná-  
mi; teraz naznaczay konsystencye, *se-*  
*nuisti,* bliskiś śmierci, záczyńm tak zná-  
mi postępuy, iák śmierc. ktorá oczu y

B

re-



respektu niema na Pana, y na ubogiego.

Gdzie STEFAN przyduie, tám náy-  
sprawiedliwsze mają być Sądy, czemu?  
bo o Stefanie *Actor. 7. Intuebantur vul-*  
*tum ejus tanquam Angeli;* Twarz Iego  
iák u Anioła. Anioł nie má Oyca, Má-  
tki, Bráci, Kolligátow, y żadney po-  
trzeby, toć się respektem nie uwiedzie.

*Ioan: 8.* Obwinioną przed sądem swo-  
im Chrystus, náchyliwszy się ku ziemi  
dekretuie, *inclinans se deorsum scribebat*  
*in terra,* aby nie widział *partem* tak a-  
*ctoream*, iáko y *citatum*.

Z Tąd nie ktorzy w sądowych izbách  
Swiátło gáście chćieli, my ie dziś *è con-*  
*trario* zapalámy; tizymáiąc się owego  
pismá: *Iustus Dominus justitiam dilexit,*  
*æquitatem vidit vultus ejus.* Kto Sprá-  
wiedliwość kochá, potrzebá mu dobrze  
w statut, w práwa, y w dokumenta obu-  
dnu stron oczy wlepić. á unas czássem

Pan



Pan Sędziá, nie tylko prawných ártykułow, ále y *Regulas grammaticales* nie umie.

*Æquitatem vidit*; zle gdzie nie oczyma, ále rękámi mácáiąc iák po ciemney nocy dochodzą zá kim Dekret ferowác, *veni ut tangam te fili*.

Nie zawsze y uszom, to iest : *allegatis & probatis* dúfac; S. Páweł I. *ad Cor. II. audio inter vos scissuras*, slyszę między wámi rwetes, *& ex parte credo*, y po części wierzę, czemu *non ex toto*, nie wcale, bo połowę wiáry dáł uszom; *audio*, á drugą oczom zachowál *nisi videro*; *audio*, slyszę, ále y ucho często--kroć myli : *ubi nummus loquitur, etiam Tulliani eloquij tuba raucescit*, dźwięk srebrny, y krásomowcy náygłówniejszego mowę głuszzy.

Stoiácemu Zegárowi Symbolistá przy--dáł, *sine pondere mutum*, milczy bez



wągi, ukrzywdzoney Sieroty z Rege-  
stru sprawa przypadać miała, na trze-  
cia z Południá, kilka lát czeka, nie-  
słychać tey godziny, bo nie przyło-  
żyła do wági, *sine pondere mutum*: náy-  
lepiey gdzie iest *Lux*, oko.

Dosyć dostátecznie przed Sędziá Bo-  
giem przełożyli Patronowie exorbitā-  
cye Sodomczykow, á dobry Sędzia  
słuchem się niekontentuiąc, zabierá się  
ná kondescensyá, *descendam & videbo  
utrum &c.* Genes. 18.

Niech *in Fundo* więzienia owá cię-  
mność będzie, o ktorey *Deut: 16. mu-  
nera excæcant*, blásk złoty wzrok Sę-  
dziow, y patronow psuie; Gruby bár-  
baryzm, gdzie nápisano *crumenalis* miá-  
sto *Criminalis*. Sędziá został Medykem,  
po pulsach máca, á ieszcze niedosko-  
náłym, Głowá przewrotná závrot cier-  
pi, *inqvietum caput*, á workowi, szká-  
tule



tule purgans dáią. nie ták bydz powin-  
no; *Iustitia DEI Adamum perculit, &  
vestivit, non spoliavit.* Uczony Oliwá:  
Sprawiedliwość Boská skárała Adámá,  
á nie zdarla z niego, y owfzem skára-  
wfzy przyodziála, *fecit ipsi tunicas.* Cze-  
mu? Bo przez to Swiátło gáśnie y  
splendor wáfz P.P. Słońce z Ziemi wy-  
ciągá humory, á z tąd mu chmury  
twarz záśłaniáią, nie mász iak oczu po-  
kázác, że się brało.

Nie dla tey przyczyny Já dziś J. O.  
Trybunále Skárbowy, Swiátło ci stáno-  
wię, poniewáz odprawuią się Sady przy  
Rzece RUPNIEWSKICH SRZENIAWIE  
gdzie *sitientes Iustitiam*, nie iak wino,  
zá ktore drogo trzeba płácic, ále iak  
liqvor z Rzeki, o ktorym: *& qui non  
habetis aurum, bibite*, czerpác powinni  
Sprawiedliwość Swiętą: ále że tu S:  
ANTONI oraz y z wámi iest Pátro-  
nem



nem krzywd cudzych, gdzie kto stracił, a tu w rękach ANTONIEGO y wászych szuka; stracił ná Podolu, ná Ukrainie, w Rádomiu zguby dochodzi. Stracił przy Niestrze, Dunáiu, Szuká przy SRZENIAWIE, Rzece, áby się obłowić.

Matth. 1.

Y CHRYSZTUS ná Zołnierzá musi podatek dáwac, mowi Piotrowi ułowisz Rybę & *invenies in ore ejus stateram dabis tributum pro me, & Te.* w Ustách ryby znáydziesz grosz ná podatek Zołnierzowi; w ktorey to rzece takie Rybki? Przy nászey SRZENIAWIE taká jest Rybá w ktorey ustách nieplátny Zołnierz *tributum* záplátę bierze, y znáyduie. Luc. 12. Biálogłowá straciłá grosz, udáie się do pochodni, szuka go: u nás przy strátach, nie do świece, ále do S. ANTONIEGO idziemy; toć jest ANTONI *Lux*, Swiátło, przy-

Rybiński  
Maresch.



przytym światle, *mulier* Oyczyzná ná-  
fzázá szuká groszázá dzisz swego, Milionow  
na záplátę Woyfká, corocznie zložo-  
nych, gdzie się podziały? Zołnierz  
skwierczy, że nie dobrał, pospolstwá ię-  
czą że przebráno; S: ANTONI obia-  
wám, gdzie ginie ten nasz grosz pro-  
siemy, á Święty nam nie pieniądze, ále  
Lilią w ręce swoiey pokázuie.

Jákoby chcąc wyrázić, co się z tym  
kwiátkiem dzieie, to z wászemi skárbá-  
mi, im przez więcey rąk idą, tym bár-  
dziey niszczeią. Náznaczyła Oyczy-  
zná káždemu Zołnierzowi áż do ostá-  
tniego, swoię porcyą, y całą bułkę chle-  
bá, tylko że przez wielu głodnych rę-  
ce idzie, á káždy iey ukroi, Woie-  
wodztwá ukroią, y podadzą Kommi-  
sarzom, Kommisarze ukroią, y podadzą  
Sukkollektorom, ci ukroią y podadzą  
Pułkownikom, álbo Deputátom, Puł-  
ko-



kownicy ukroią, y podadzą Kwátermi-  
strzom, cí ukroią, y podadzą Kápitanom,  
y tám dáley, *à majori ad minus*; naosta-  
tek, y umárli także ukroią, bo iuż dá-  
wno nie żyią, á zęby im ná chleb nasz w  
Regestrze komputowánym zostály, y  
tak co miał wziąć ubogi Zołnierz cá-  
łą bułkę, to wziął okráwek, ábo nie.  
O tych to podobno kràiankách PA-  
WEŁ S. *Audio inter vos scissuras*, w  
nászym obozie, iuż teráz nie suchárow,  
nie wędzonek, ále kràianek náywięcey,  
bo iáki taki kráie.

Woyfko nasze chcemy widzę wysta-  
wić iák Bábilońską Státuę: *Dan. 5.*  
*Miála caput aureum, pedes autem partim*  
*ex ferro, partim ex luto*, głowę złotą  
á nogi gliniáne; podczas Bátalij po-  
strzał głowę złotą minął, á w nogi  
gliniáne uderzył; *Caput aureum*, Gło-  
wá cała w złotym számerowánium, á pe-  
*des*



*des partim* piechotą *partem* pokryła, *pedes* nogi, bo Szlachćie całym z sobą  
pracuie, á tylko mu zá nogi płáca, bierze na iedno kopyto, na dwa ko-  
pyta. *Pedes* pieszy, bo przez ustáwi-  
czne ordynanse, á prywátne, po uslu-  
gách Pana Pułkowniká, &c. odpádl  
od koni. *Pedes*, bo dosyc málo bierze,  
á ieszcze mu ták dáleko, na samych  
Gránicách exekwowác náznaczono,  
gdzie y báchmát lego nie doydzie *Pe-  
des*. Młody Towárzysz y z podsiebie  
szłápaká, y powodowego, y poczto-  
wego przegrał, ále to w kostki, w  
kárty, nie w Bátalij, idzie do Páni Ma-  
tki piechotą. *Pedes*, Bo o mil sto iez-  
dząc na kommissyá konie záiezdził, á  
spráwy niedoszeł. *Pedes*, bo zęby ziad-  
szy ná usłudze oyczyzny ná stárosć z-  
kijem y torbą chodzić musí. *Pedes par-  
tim*, bo przednieysi názbyt, á Ubozsi  
ledwie



ledwie częśćkę odebrali. *Partim* partem, bo celniejszy na lepszych miejscach, repartyce wzięli, a niżsi odesłani na Ubogie Kościoły, Szpitale, gdzie im nie exekwować, ale z dziadami zebrać przychodzi. *Partim* partem, bo zasług dochodząc ostatecznie z grzbietu zbyć musieli. *Partim* partem, bo iak Dekret z Kommissyi wypadł na Towarzyszą, ledwo go z skóry nie odarto; a Żołnierz z Woiewodztwem y za Dekretami wskorąć nie może. Zkąd nie dziwować się że te *pedes* nogi muszą czasem w botách, to jest, w zdartej cudzej skorze chodzić.

Nie tak nam dzisieysze Swiatło ANTONI remonstruie, w iednakowey Głowę y nogi całości konferwować uczy; Zowie się *Lux mundi* Swiatło świata, ale oraz *Sal terræ*, solą, która pod nogami bywa. tak przyśluga, cudami służył



zył splendorom Pańskim, iako y po-  
spolstwu. *Vos estis Lux mundi.* Macie  
PP. być iak słońce ktore iednakowe  
promienie do Pańskich Pałacow y ubo-  
gich chátok, ná gory wyfokie, y pá-  
gorki spuszcza. *Vos estis Lux:* Iak ogień  
ktory tak grzeie Pana iako y ubogie-  
go, á kiedy palić, pali zarowno, czy  
złotogłowy, czy siermięgi, czy Pańskie  
Pałace, czy Proste cháty, *Vos estis sal.*  
Wy iesteście solą, á ten ieden kondy-  
ment iest pospolity y Panom y ubo-  
giem. Taká sprawiedliwość Świętá być  
powinna. *Et erit iustitia cingulum re-*  
*num eius.* Pan BOG Sprawiedliwość  
swoię do pása przyrownál, áby srzo-  
dek trzymála, iako pas, między wyż-  
szym y niższym stanem, ále tu widzę  
y pas na tę się stronę przechylá, przy  
ktorey nieprozná káletá zawieszoná.

Dwie máchiny w Piśmie Świętym



od iednákowego postrzáfu poległy ,  
Goliat , y Státuá , tamten w głowę , á  
tá w nogi uderzoná ; Wielká to ruiná  
gdy *prima Capita* w Oyczyźnie polegá-  
iá , nie mnieyszá kiedy y nogi , pospol-  
stwo szwánkuie , y owszem o tych má  
bydź *prima cura*. Albowiem są *Basis &*  
*fundamenta* ná ktorych stoiemy.

*Exod. 3.* Pokazała się chwála Páńská  
we krzu pochylym , nie ná wyso-  
kim Cedrze , bo kiersz po ziemi się  
czołgá. *Toto Gloria Domini* Chwála  
wászá PP. gdy pospolstwo ubogie , po  
ziemi czołgáiące się má przystęp do wás,  
doydzie Spráwiedliwości.

Ták o Świętym ANTONIM Gáli-  
enus: *Qui verò accedere non poterat co-  
ram omnibus, etiam in platea sanus egredi-  
ebatur.* Ták w náyuboższym , w náypo-  
kornieyszym Zákonie FRANCISZKA ná-  
większy dziś Cud , y splendor swoy  
zám.



zámknął BOG, *apparuit in Rubo.*

3. Reg. 8. *Venerunt duæ mulieres me-*  
*retrices* ná sąd, dlá dwoch krupnych,  
czy kárczemnych osob, á ieszcze zlá  
onich opiniá: sam Krol zásiáda, az zaráz;  
*audivit omnis Isráél iudicium*, ná celé  
Krolestwo słáwá poszłá, Przybył tám  
nieieden poszoftno, bogáto, uczefto-  
wál, spráwę wygrál, nic tego nie uwá-  
záiá, że ubogá przystęp miáłá, Sprá-  
wiedliwości dostápiłá; *audivit omnis*  
*Isráél.* Słáwa wszédzie slynie.

S. PIOTR wiele Cudow czynił,  
z kádze ie zaczął? od nog, naypierwszy  
*Claudus ex utero Matris* uleczoney. O S.  
ANTONIM pergám; *in finitis clarus*  
*miraculis moritur.* Niezliczone Cudá Ie-  
go, z kádze ie zaczął? tákże od nog;  
spowiedál się przed nim swy wolny młó-  
kos, Oycá nogá uderzyłem; S. Spowie-  
dnik rzekł, potrzebáby tę nogę uciáć:

Añor. 3.



penitęnt zálem zdięty, przyšzedſzy do  
Domu ſam ſobie nogę ućiał, ták to  
przedtym Penitęnci Spowiednikom po-  
ſłuſzni byli. ANTONI S. widząc w pro-  
ſtoćie Ięgo pokutę, nogę mu uleczył;  
Czemu ci obádwá Cudotwórcy od nog  
kurácyą záczynáli? AMBROZY S. *Ut  
non trepidus, & imbecillis supra petram  
poſſit ſtare ſanatus*, áby uleczoney ſtáł  
ná opoće wiáry mocno. Y iá wnoſzę:  
dobro-poſpolite, Oyczyzná, Religia,  
Woyſko gruntownie ſtác będzie, kie-  
dy kurácyą *remedia* od nog, poſpol-  
ſtwá ubogiego záczniemy,

*Lux* Zowie ſię ANTONI S. Swiá-  
tlem, y oráz Arką Teſtamentu. Win-  
ſzuięc Zákonie S. FRANCISZKA,  
że máſz ſkrzyńię nápakowáną *Arcam,  
dives paupertas*, bo tá náybárdziey wſzyt-  
kie Zákony ſuſtentuie, y my ſię z niey  
żywiemy. A ſplendorom Twoim iá-  
śnie



śnie Oświecony Trybunałe, co się z Tey  
Arki dostanie, w Arce Pańskiej była  
zámknioná manná, y Láská, támtá lá-  
fkáwość, á ta surowość znacząca; Náy-  
chwálebnieyszá, gdzie *Clementia* z ri-  
gorem Sprawiedliwości złączoná, Tak  
náywyższy Sędziá *Dulcis & Rectus Do-*  
*minus* łáskawy, y sprawiedliwy. *Psal. 24.*

*Lux.* Swiátło ANTONI S. przy  
ktorym się złoczyńcy ukryć niemogą;  
gdziesz potrzebnieysze to Swiátło, iák  
u nas gdzie iák przy ciemney nocy wszy-  
tkie krádzieży, y krzywdy, Iedni cie-  
niámi powážnych pretextow pokrywá-  
iá, ná drugie iák przez spáry pátrze-  
my, przez co žádne krzywdy, y wy-  
stępkí swoiey káry niebiorá. Máxymi-  
lian Cefarz trzy *spectacula* náybárdziej  
rád widziáł; pełne Woyskiem polá,  
pełny Chor Mnichow, y pełná szubie-  
nicę Złodźciow; bo tak Oycyzna,  
Reli-



Religiá, y Spráwiedliwość cała będzie.  
U nas káci wymárli, szubienice pod-  
cięte, ábo prózne, záfzwe, choć Zło-  
dzieciow pełno, Dekretá łáskawe na nich  
w Sądách; *nemine instigante absolvitur*  
*reus*, Instygátorá niemasz, bo mu koszt  
łozyc potrzebá, idźze wolno Złodzie-  
ciu krásć więcey, áz znáydziesz Insty-  
gátorá.

Náostátek ANTONI S. zowie się  
*Lux.* y oráz *Malleus Hæreticorum*, Nio-  
sę według dźisieyszey Ewángelij zápá-  
loná Swieczę ná lichtárzu do stołu Try-  
bunálskiego, á tu z pod ciemnych ką-  
tow cmy, motyle, nocne spektrá bią  
ná nie, chcąc iá przygásic, á ci są,  
ktorzy nie przyimuią Swiátlá prawdy  
Kościółá nášzego; Nie mogą pátrzyć  
ná to, że my ták Świętych Boskich, ták  
Świętego ANTONIEGO weneruiemy,  
á iá przed niemi ták Swiátlá tego bro-  
nie;



nię; Dwa stany, a oba lądaco náy-  
bárdzicy S. ANTONIEGO nie lubią:  
Szatani, bo ná nich iest młotem,  
y Złodzieie, bo im krádziezy odbierá;  
áwámze trzecim Pánowie Dyssydenći  
náco się donich miészác, czy nie lepiey-  
ze z Panem JEZUSEM trzymác, kto-  
ry tak dżis Świętych prekonizuje? nie  
z Szátánem, nie z Złodzieiem; Zbá-  
wiciel Zákony swoie zowie *Lux* Swiá-  
tłem, coż kiedy my ná ludzic zepfo-  
wanych oczu tráfil, náybárdzicy ich  
oczy bolá, patrząc ná splendory Ko-  
ściołow Dobrá Duchowne, *magis dile-*  
*xerunt tenebras quàm Lucem.* Jak wiele  
po Seymách ákklámacyi przeciw Pof-  
fessyom Duchownych, a wniesłisz-  
ćiesz tam áby ráz Propozycya, áby Lu-  
ter, Kálwin, Dżiedźictwem Dobr nie  
nábywał, iáko oni wám w Anglii, ábo  
tam, gdzie niedopuszczáią? Mowicie,

D

ále



ále bo są Bráćią Szláchta , więcze to  
dlátęgo *hæreditatem* CHRYSZTUSOWI nie-  
dopuszczáćie, że się w Miásteczku uro-  
dził ?

Rzeczcie że tá spráwá tu *Forum*  
nie má , bo tu sam *status militaris* má  
mieysce , więc że iá z tá pochodnią  
iáko niegdy Filozow w szrod Połu-  
dnia idę do Obozu mowiac : *hominem*  
*quæro* , Ludzi u nas niemá ; bo  
przednieysze *Officia* w Reimentách po-  
zábieráli Dyssydenći ; przychodzi ná  
nás Profecyá CHRYSZTUSOWA: *Filij*  
*Lucis ejcientur* Synowie Swiátłá tego ,  
o którym dziś mieysca w Woysku nie-  
má ; przyszli *ab Oriente, & Occidente,*  
*& recumbunt* , Zádneý przyssugi Oy-  
czyźnie nie uczynili , siedzą , leżą , ty-  
siącami biorą &c. y ty Xięze w Záko-  
nie chocés zádneý nigdy od nich iál-  
mużny niewziął , płác im od głowy ,  
pogłowne.



1. Reg. 15. Saul wybierając się na  
Woynę *segregavit eos tanquam Agnos*, sa-  
mych Báránkow swoiey owczárni Oboz  
cały *ducenta millia* zebrął; á u nas *Agni*  
tey owczárni siedźcie w Domách, sko-  
rę z was drzec będą, á Kościół wász,  
Winnicę uprawować będą, *Apri* Dži-  
kowie, ktorzy goz Angliy, Holandyi,  
Szweccyi wyryli: siedźcie *Agni* Bá-  
ránkowie, będą grodzić Winnicę *vulpes*  
owe liszki zdrádlive, ktore iey ugry-  
zły część Śląska, Pomeránii, Pruss, In-  
flánt, część Kurlandyi &c. *Agni* Báran-  
kowie siedźcie, będą was pászć *lupi*,  
wilcy drápieźni, ktorzy całą trzodę Chry-  
stusową rádźiby razem wydušili, ży-  
cie za nas kłászć będą, będzie to w ten  
czas, gdy my zá Angielski Párlament,  
y sekte Męczennikámi zostániemy. *Lux*  
& *malleus*, Ták by wásze splendory,  
Páńskie potencye na skruszenie Here-  
Dz zyii



zyi Młotem bydź miáły, táki był *Lux*  
y *malleus* ANTONI S. *Lux malleus*,  
Riccardus Visigotorum, Edwardus An-  
glo Saxonum, Ludwik Fráncuski, Krolo-  
wie &c. &c. Ich Edykt: *Neminem in*  
*suo Exercitu militare, qui DEI, & Ec-*  
*clesiæ per hæreticam prauitatem hostis exi-*  
*steret.* Ostatniá mnie, y innym Du-  
chownym od tego Swiátlá Illuminácyá,  
*Lux, malleus*, klep Káznodzeio, Teolo-  
gu, zębami iák młotem, żelazo zimne  
raczey się skruszy pod młotem, niż znie-  
go co wyrobisz. Oprocz młotká; po-  
trzeba tu *Lucem*, ogniá Ducha Náy-  
świętzego, chceszli do Wiary, álbo do  
pokuty zátwardziáłe Serce przeformo-  
wác; Táki był, młot y swiátló AN-  
TONI Swięty, ogniem miłóści BOGA  
gorzáł, y innych Sercá zápáláł, do-  
piero zębami po Ambonach, Konfessy-  
onałách, Kátedrách iák młotem klepáł;  
y prze-



y przeformował z Grzeszników poku-  
tujących, z Pogan, z Heretyków, prá-  
wowiec, z Opętanych, wolne; z  
Chorych, zdrowe; pokurczone nogi,  
ręce iak pod młotem w ogniu wypro-  
stował, z umarłych, żywe; ze Lwow,  
srogich Czelinow báránki, z Ossow ná-  
wet Adorátorow Náyświętłzego SA-  
KRAMENTU, Rybki w słuchacze sło-  
wá Bożego przeformował, czemu? bo  
był *Lux*. Oráz y *malleus*. Otoż mácie E-  
wangelia dziśieyszá, kázala postáwić  
światło na lichtárzu, á iám ią zaniósł ná  
Stół J. O. Trybunału, y tak rozumiem,  
ze tá pochodnia ANTONI Święty tak  
miła, y przyiemna iest wszystkim iak  
w dzień Słońce, w ciemności świecá,  
w zimie ogień: iakoż tak iest, z rzádká  
u nas gdzie Kościół, gdzieby Iego Oł-  
tarzá niebyło, Osoby, któraby do nie-  
go Nowenny nie odprawowála; chyba



nocna iaka mará, fowa, kret, złodziey,  
Szatan, Heretyk, &c. złoczyńca bydz  
muśi, kto tego Swiátła nie lubi, *Qui  
male agit odit Lucem.*

Kończmyśz Hiftoryą z żywotá S. AN-  
TONIEGO, pewnego Bogáčzá pogrzeb  
spráwuią Solenny, kilká set świec *toti-  
dem* lámp przy Kátafalku, iefzcze szkod-  
dy nie widzą, áz tá pochodniá AN-  
TONI S. ná swoim lichtarzu Ambonie  
ftanełá, dopiero obáčzą strátę, ze serca  
w niebofzczyku niemáśz ále w szkátule,  
przy pieniądzach. Chrześciánśtwo, to  
to szkoda, Swiátłá całego Skárbámi  
nie nagrodzona, Serce do BOGA utrą-  
ćić, *ubi cor ibi & Thesaurus.* Skarb szá-  
cunku niemaiący, Serce pełne Bogiem;  
*ubi cor.* Gdzieśz twoie Serce Chrześci-  
ánkie? znaki z Bogiem złączonego Ser-  
ca są; *fervor* w Boskich rzeczách, *devo-  
tio* zywa wiárá, nabożne *suspiria*, tęskli-  
wość.



wość ku niebu, nie ukontentowanie w  
rzeczach doczesnych, żarliwość o ho-  
nor Boski, radość z pomnożenia Chwa-  
ły Boskiej, smutek z Obrázy Jego,  
gorzkość w Sercu po grzechu, Serce  
wierzące w BOGA; czy masz te znaki?  
nie, toć u ciebie *cor vanum* Serce zgu-  
bione. Tę szkodę gorliwemi opłakiwał  
Izami Krol Dawid; *fuerunt mihi lachry-  
mæ panes, dum dicitur mihi, ubi est DE-  
US?* Tę szkodę ognisto płynącemi Izá-  
mi na wieki opłakuią, zgubieni, nad  
wszystkiemi tortury piekielne niezno-  
śnieyszą, *pænam damni*; miałbyś się był  
réczy odważyć fortunę, zdrowie,  
życie utracić. Co nieczynili, nie ucier-  
pieli SS. Męczennicy, áby w Sercu  
BOGA utrzymali: gdybyś żywym  
Chrześcíaninem był, we wszystkich szko-  
dach cieszył byś się, z owym pobo-  
żnym: *DEUM meum nemo potest tollere*  
*a me,*



*a me*, niemalż szkody gdy BOG w Ser-  
cu. Aty czy po Chrześciańsku to czynisz,  
náymniefza cię szkoda rozkwili, stráci-  
łeś szkápę &c. dałeś ná Mszą do S AN-  
TONIEGO, Bogás utrácił, y Duszę  
przez grzech, wiesz otym, ieśli masz  
wiarę, nic cię to niezasmuciło, więc  
ze náytańszy BOG u ciebie, coszćie to  
winien? żeś Serce do niego utrácił; Iá-  
koż mowisz *Oycze nasz* niemáiąc Serca  
Synowskiego ku niemu; coześ to sobie  
nieszczęśliwy, w tak kochaiącym cię  
Bogu upátrzył, z kąd ta áwersya? czy  
ze twarz pośiniała od policzkow, ze-  
plwana Zbáwiciela mego? á nie dla cie-  
bie zapamiętała Duszo; więc to ukrzy-  
żowany Serce ci swoje otworzył, áty  
Twoie przed nim zawarłeś; czym ze ie  
ukontentujesz? Cosz ci przyszło z o-  
wych światowych konsolacyi, w kto-  
res był Serce wlepił, minęły ranę w  
nim



nim zostawiwszy ; á dáymy to, że ie-  
szcze nie minęły, czy ukontentujesz się  
Lew trawą, woł mięsem, kánarek ścier-  
wem, &c. nie, bo nie proporcya  
naturze ich, tak duszy Twoicy pro-  
porcyá, rzecz Duchowná BOG, á ty iá  
ziemiá, metállem, ścierwem, ciałem  
chcesz kontentowác ; ostatniá tey strá-  
ty nędzá: *Qui non amat IESUM Chri-  
stum Anathema sit.* Czy nie zawołašzże  
tedy serdecznym zálem : nieszczęśliwy  
Utrácyuszu.

Święty ANTONI szkodá mię po-  
tkáła: *Oculus meus deprædatus est ani-  
mam meam*, oko duszę zrábowało, Łotr,  
Tá á ta osoba z Sercá BOGA wykrá-  
dła, Patronie ukrzywdzonych, bądź  
mi w tey szkodzie Patronem, szkody  
cudze oddaiesz, y moiá zgubá w rękách  
Twoich, Bogám przez grzech utrácił,  
á widzę go u Ciebie na rękách, wo-  
E łam



Łam do Ciebie z płacziwą Mągdalena,  
*da mihi, & ego eum tollam*, złosz JE-  
ZUSA w Sercu moim, abym go utrzy-  
mał, aż do tąd, gdy *Lux* Światło swi-  
tá tego gásnąć mi będzie, á Wie-  
czność roziásnicie.

A  
M E  
N.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0023544



